

Energia odnawialna jest tak tania, że trzeba do niej... dopłacać

30.7.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Posel Ryszard Wilk, - wystąpienie w Sejmie w imieniu Klubu Konfederacji, 29 lipca 2026 r.

- Energia odnawialna z różnych źródeł jest tak tania, że oczywiście trzeba do niej dopłacać. Bo podobnie jak przy wiatrakach, tutaj przy metanie też będą aukcje, będą ceny maksymalne. Ale do rzeczy.

Przed nami kolejna obszerna nowelizacja ustawy o odnawialnych źródłach energii. Projekt zawiera bardzo dużo zmian. Od nowych zasad dla prosumentów i spółdzielni energetycznych przez uproszczenie dla inwestycji, aż po całkowicie nowy system aukcji dla biometanu.

Na samym początku chcę powiedzieć uczciwie, że w tym projekcie jest bardzo dużo dobrych rozwiązań i należy je ocenić pozytywnie. Na przykład korzystne są bardziej przejrzyste rozliczenia prosumentów. Czyli jeżeli ktoś zmieni umowę z dostawcą energii elektrycznej, a będzie miał naliczone na koncie duże dopłaty, no to wtedy dostawca mu to będzie musiał zwrócić. Dobrze, że przy zmianie sprzedawcy energii niewykorzystane środki mają wracać do obywatela. Na plus należy również zaliczyć pewne ułatwienia dla lokalnych inwestycji i gazociągów bezpośrednich czy uporządkowanie przepisów dotyczących spółdzielni energetycznych.

Natomiast, dość istotnym elementem tej ustawy jest stworzenie kolejnego systemu państwowych aukcji do dopłat, tym razem dla biometanu. I właśnie tutaj pojawiają się pewne wątpliwości.

Wyobraźmy sobie dwie elektrownie. Jedna produkuje prąd po 350 złotych za megawatogodzinę. Druga wykorzystująca nowe, odnawialne źródło energii, żeby utrzymać rentowność musi ten prąd sprzedać po 550 złotych za megawatogodzinę. Na wolnym rynku oczywiście nikt droższej energii nie kupi, skoro może kupić tę tańszą po 350 złotych. Inwestor więc nie wybuduje takiej instalacji, bo by po prostu poszedł z torbami.

I właśnie wtedy wkracza państwo. Organizuje aukcje i mówi inwestorowi: jeżeli rynek zapłaci ci tylko 350, a ty wygrałeś aukcję za 550, nie ma sprawy. Brakujące 200 złotych dopłacimy z systemu wsparcia. Czytaj: z kieszeni podatnika.

To właśnie jest istota aukcji. Nie polegają one na tym, że rynek uznaje tę energię za bardziej wartościową. Polegają na tym, że różnicę między ceną rynkową energii elektrycznej, a ceną oczekiwaną przez inwestora pokrywają mechanizmy stworzone przez państwo.

Sytuację taką obserwowaliśmy w Niemczech, gdzie po wygaśnięciu systemu subsydiowania farm wiatrowych, niektóre trzeba było zutylizować, ponieważ właściciele stwierdzili, że nie opłaca się produkować prądu elektrycznego.

Warto zadać bardzo proste pytanie. Skoro bez tych dopłat inwestycja nie powstałaby, bo byłaby nieopłacalna, to czy rzeczywiście mamy do czynienia z technologią, która jest konkurencyjna ekonomicznie? Czy może po prostu tworzymy kolejny system subsydiowania, którego koszty prędkiej czy później poniosą odbiorcy energii lub podatnicy?

Nie zrozumcie mnie państwo źle. My nie jesteśmy przeciwnikami rozwoju nowych technologii, natomiast bardzo istotny jest tutaj sens ekonomiczny. Biometan ma potencjał, pozwala

zagospodarować odpady rolnicze, może zwiększać bezpieczeństwo energetyczne i ograniczać import gazu. Ale chcielibyśmy aby rozwijał się przede wszystkim dlatego, że jest konkurencyjny, a nie dlatego, że państwo przez wiele lat będzie dopłacać do jego produkcji.

Jeżeli rozpiszemy tak dużo różnych aukcji na wysokie ceny energii elektrycznej, a przyszła ekipa, która będzie rządzić, jakimś cudem wyrzuci program ETS, to co, będziemy wtedy dopłacać po 400 złotych do każdej megawatogodziny prądu?

Dlatego z dużą ostrożnością patrzymy na tworzenie kolejnych systemów wsparcia. Historia pokazuje, że bardzo łatwo jest uruchomić mechanizm dopłat, a bardzo trudno go później zakończyć. Rachunek ostatecznie zawsze trafia do obywatela, czy to w cenie energii czy w podatkach.

Konfederacja będzie bardzo uważnie analizowała dalsze prace nad tym projektem. Szczególnie będziemy się przyglądać zasadom funkcjonowania aukcji, sposobowi ustalania cen referencyjnych oraz temu, jaki rzeczywisty koszt tych rozwiązań poniosą polskie rodziny i przedsiębiorcy. Tym bardziej, że ceny maksymalne dla megawatogodziny prądu elektrycznego będą dopiero rozpisane w rozporządzeniu. Bardzo dziękuję.

<https://konfederacja.pl/energia-odnawialna-jest-tak-tania-ze-trzeba-do-niej-doplacac>